NR. 3—4—5 KRAKÓW. MARZEC — KWIECIEŃ — MAJ — 1926 ROK II

WIADOMOŚCI ABSTYNENCKIE

BIULETYN CENTRALI KÓŁ ABSTYNENCKICH MŁODZIEŻY.

«Pijaństwem największe narody w gruzy się rozpadają, Trzeźwością stają się niezwyciężonemi».

Przyrzeczenie Abstynenckie.

Ruch abstynencki wymaga od swych wyznawców nadzwyczajnej karności. Środkiem do osiągnięcia jej i podtrzymania są: przyrzeczenie abstynenckie i organizacja. Oba uzupełniają się i wzajemnie wspierają.

Przyrzeczenie jest jakby wstrząsem moralnym, który może zmienić całkowicie życie, a organizacja jest tem środowiskiem, w którem łatwiej jest postanowień dotrzymać. Siła obojga polega na tem, że obowiązują, krępują niejako i zmuszają do pewnego sposobu działania.

Siłę tych czynników można poznać na przykładach z życia alkoholików.

Na Górnym Śląsku znany jest wypadek z pewnym nałogowym pijakiem. Pewnego razu uprzytomnił sobie, że właśnie obchodzi jubileusz pijacki. Od 25 bowiem lat był nałogowcem. Tak się tem przejął, że postanowił zmienić się i po spowiedzi ślubował ani kropli alkoholu więcej nie pić i do śmierci przyrzeczenia dochował.

W pewnem mieście niemieckiem zabrakło kościelnego. Udał się do domu pewnego szewca, znanego pijaka i zaproponował mu objęcie wolnej posady. Szewc, jak mógł, wypraszał się od tego zaszczytu, uważając, że pijak nie powinien być kościelnym. Na naleganie proboszcza ustąpił, ale wyrzekł się raz na zawsze pijaństwa, skoro jego nowe zajęcie zobowiązywało — do trzeźwości.

Tak każdego abstynenta przyrzeczenie abstynencji i przynależność do organizacji abstynenckiej siłą faktu zmusza do trzeźwości.

Ale przyrzeczenie niełatwo dotrzymać i raczej należy nie przyrzekać, niż nie dotrzymać. Aby więc uniknąć złamania przyrzeczenia abstynenckiego, określono je i ułożono w odpowiedni sposób.

Poprzedza je okres próby, kiedy kandydat na abstynenta może przekonać się, czy przy dobrej woli wytrwać potrafi, a nadto poznać, jakie ma trudności i przeszkody w tym względzie. Wiele jest bowiem okazyj przeszkadzających każdemu. Można np. pominąć takie, jak bywanie w szynku i t. p., bo tego łatwo uniknąć, ale niebezpieczniejsze są wszelkie przyjęcia, zebrania i inne przejawy życia towarzyskiego, przy których alkohol jest w powszechnem użyciu i nieraz wytrwałemu abstynentowi trudno się opędzić natrętnym naleganiom gospodarza lub zebranych. O ileż trudniej temu, kto dopiero zaczyna postępować na drodze abstynencji i ma w sobie najgorszego wroga, a z drugiej strony spotyka się z szyderstwem lub niedowierzaniem. Nie dziw, że ten czy ów zraża się przy próbie. Temu jednak, kto zwycięsko przeszedł próbę, może stanąć na zawadzie w całkowitym triumfie inne niebezpieczeństwo. Może złożyć przyrzeczenie, że wyrzeka się tylko na krótki czas: miesiąc, dwa, kwartał. Dla niejednego może to właśnie być przyczyną zrażenia się do idei abstynencji. Oto zdarza się, że ktoś przez zapowiedziany okres czasu wytrwa, atoli wciąż pocieszając się, że potem sobie «odbije» — i rzeczywiście «odbija» czas «stracony» i już bezpowrotnie zraża się do idei abstynencji, uważając ją za niemożliwą do przeprowadzenia.

Dlatego polecenia godnem jest w wielu razach przyrzekanie na przeciąg roku. Kto rok powstrzyma się od wszelkiego alkoholu, ten dozna błogo-

EMIL WYROBEK.

Precz z alkoholem!

Młodzieńcze, walcz z pokusami i staraj się je pokonać.

Rojno, gwarno i wesoło było przy bufecie t. zw. handelku śniadankowego. Pan właściciel godnie spełniał swe obowiązki gospodarza, rad zacierał pulchniutkie swe rączki, do «stópek się ścielił» każdemu prawie przybywającemu i co chwilka na kelnerów wołał, aby spragnionym gościom z dobrą pianką świeżutkie z pod czopa piwo rychło podawali.

Zajęty w tym sklepie od szeregu lat przy pipie pan Ignacy istotnie w tym dniu pracował w pocie czoła, widocznie sił mu już brakowało, ciągle schylony napełniał nowe szklanice, perlącym się żółtym płynem, ustawiał następnie szklanki na stole, patrzył jak kołnierz z piany na każdej się formuje, troskliwie do brakującej piwa dolewał, i kelnerom dla gości podawał. I zaledwie jeden szereg szklanic wyekspedjował, już mu pustych nowy rząd ustawiono.

Młody to jeszcze był ten pan Ignacy. Lecz jakie fatalne zmęczenie, jaki smutek i wyczerpanie biły z jego twarzy. Niekiedy w piękne dnie wiosenne, ot takie właśnie jak dzisiaj, gdy do zaułka jego w tym kącie sali, gdzie od szeregu lat piwo rozdawał, zaglądało słabym promykiem przez uchylone drzwi z ulicy światło słoneczne. Śniły się temu biedakowi kwieciste łąki, białym puchem kwiatu obsypane sady wsi ojczystej — chwilami słyszał szum lasu, bicie wiejskich dzwonów, śpiew rozmodlonego ludu, i już na skrzydłach fantazji i dziecinnych wspomnień leciał ku tej wsi rodzinnej, gdy zaraz z zadumy przywołał go do rzeczywistości głos pana szefa upominający: Śpiesz się panie Ignacy, bo goście czekają. I spieszył się pan Ignacy, przecierał ręką pot z czoła, ceglasty ru-

sławionych skutków abstynencji i poważnie odwyknie od picia, a nadto przyzwyczai do tego własne otoczenie, a tak znacznie pomniejszy liczbę okazyj.

Przyrzeczenie zaś samo zawiera w sobie jeszcze jeden bodziec. Oczywiście odnosi się to jedynie do ludzi wierzących. Ale też na tych tylko można najpoważniej liczyć.

Przyrzeczenie składa się na chwałę Boga wobec świadków. Formułka przyrzeczenia wyraźnie to przewiduje:

«Ja N. N. na chwałę Boga i dla dobra narodu uroczyście przyrzekam wobec wszystkich...».

Jest to moment bardzo ważny. Kto bowiem uprzytomni sobie zawsze przy okazji, że jednak na chwałę Boga przyrzekał wstrzymać się od alkoholu, temu łatwiej wyrzec sę chętki, bo wie, że jest, kto go widzi i przyłapuje na sprzeniewierzeniu się, choćby zresztą nie było nikogo z tych, którzy obecni byli przy przyrzeczeniu, lub którzy wiedzą o tem. Szczególnie zaś dla młodych, dla dzieci szkolnych jest to wielka pomoc, a przy uroczystości przyrzeczenia wielki zaszczyt i zachęta.

Mógłby kto zarzucić, że wystarczyłoby słowo honoru. Zapewne. Bo przecież przyrzeczenie abstynenckie nie zobowiązuje np. pod grzechem ciężkim lub t. p. Atoli trzeba pamiętać, że dziś pojęcie honoru jest już możno wyświechtane, jeżeli powszechnie uznaje się za honorowego np. tego, kto zgrywa się w karty, byle długi karciane należycie i w swoim czasie pospłacał, a nie ogląda się na to, czy on nie pokrył tych długów z krzywdą rodziny, innych wierzycieli lub t. p. Bo honor dziś zależy bardzo od widzimisię ludzi. Tak bywa zresztą ze wszystkiem, o ile niema odpowiedniego gruntu stałych zasad, — dogmatu.

Prawda i to, że i krzywoprzysięstwa na imię Boże dziś coraz są częstsze, atoli każdy nieuprzedzony przyzna, że jednak jaśniejsze i wyraźniejsze są pojęcia o tem, co odpowiada i godne jest Boga, niż czem jest honor ludzki. Dość wspomnieć np. pokorę i upokorzenie się — a upodlenie, których honor nie rozróżnia jasno, czego klasycznym dowodem są przesądy pojedynkowe.

Wreszcie do wytrwania i dotrzymywania przyrzeczenia bardzo przyczynia się sam fakt należenia do organizacji. Wzajemnie podniecają się i podtrzymują samem obcowaniem ci, którzy mają podobne lub te same myśli i uczucia; konieczne zatem jest, aby zwolennicy abstynencji łączyli się i podtrzymywali na duchu i w wytrwałości świadomością nietylko moralnej wartości swych idei, ale też poczuciem liczby, poczuciem, że nie jest się odosobnionym.

A wtedy i zwalczenie okazyj do wyłamania się z przyrzeczenia można łatwiej uniknąć. Samo powołanie się na to, że się należy do organizacji abstynenckiej, często wystarczy, aby zachętom i naleganiom do picia wspomnianym położyć kres. Wielkie tu usługi może wyświadczyć sam znaczek, stwierdzający przynależność do organizacji abstynenckiej.

Z powyższego jasno okazuje się, jakie znaczenie dla idei abstynenckiej ma przyrzeczenie, składane przy wejściu do organizacji antyalkoholicznej. *Ken.*

Sprawozdanie z działalności Centrali Abstynenckiej.

Działalność Centrali Abstynenckiej, dzięki systematycznej i planowej pracy w kierunku szerzenia zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych, zyskuje coraz więcej uznania i zrozumienia nietylko wśród sympatyków tej idei, ale, co najważniejsze, wśród samej młodzieży.

Ruch abstynencki, szerzony przez Centralę, koncentruje się przeważnie wśród młodzieży krakowskiej, jakkolwiek Centrala niemniejszą zwraca uwagę na objęcie działalnością swą organizacyj pozamiejscowych. Do przeprowadzenia swych zadań zmierza Centrala bądź to drogą pośrednią przez poddanie inicjatywy, bądź drogą bezpośrednią t. j. przez wysyłanie swych delegatów do danej miejscowości i tworzenie Kół, tudzież podtrzymywanie ich żywotności.

Kalendarz odczytów, zebrań, referatów, oraz wstępnych akcyj, przedstawia się jak następuje:

---

mieniec podcinającej młodość jego ukrytej choroby, silniej na twarz mu zaraz występował, suchy, przeszywający kaszel targnął na chwilę zapadłą jego klatkę piersiową. Pan Ignacy przysłaniał wówczas usta ręką, a potem taki nią ruch wykonywał, jakby chciał myśli swe, tłoczące mu się do mózgu, precz odpędzić i już o tej wsi więcej nie myśleć.

Lecz na nic te wysiłki, mechanicznie szklanice dalej napełniał, a o swej wsi ukochanej i tyloletniej swej udręce przy tyloletniej wstrętnej pracy wciąż myślał i już solennie postanawiał sobie, że gdy jeszcze trochę pieniędzy zarobi, to za parę tygodni do chaty ojcowskiej pojedzie, tam pójdzie w pole na łąki, do lasu, kąpać się w słońcu i w szczęściu będzie. I znów słyszy ryk bydła, śpiew ptasząt, nawoływanie pastuszków, i bije nań upajająca woń kwiatów, gdy w tem podniesiony głos pryncypała przyprowadza go zaraz do przytomności... Zdziwiony słucha, co przyczyną takiego gniewu szefa być mogło? I oto widzi, jak koło bufetu stanął człowiek młody jeszcze, ale piętnem alkoholika nałogowego naznaczony. Zmięte, zniszczone było jego ubranie, twarz czerwono nabrzmiała, wzrok mętny i głos ochrypły. Człowiek ten zażądał podania mu kieliszka wódki i jednej bomby piwa, i to jego żądanie tak oburzyło właściciela szynku, że stanąwszy w pośrodku, gości zawołał do nowoprzybyłego: «Pan znany jesteś jako nałogowy pijak, pan cierpiał na obłęd opilczy, i był pan w zakładzie dla obłąkanych, ani szklanki piwa pan u mnie już nie dostanie. Niech pan natychmiast mój sklep opuści.». Zatrząsł się z oburzenia dotknięty temi słowami przychodzień, lecz widząc groźny wzrok właściciela sklepu, zdecydowaną minę kelnerów, gotowych każdej chwili w razie oporu wyrzucić go na ulicę, jak wyraźną niechęć, jeśli nie wstręt i obrzydzenie w ruchach innych gości, zdecydował się dobrowolnie wyjść z tego lokalu śniadankowego.

Marzec. 1-go. Organizowanie Koła Abstynenckiego w Hospicium Czeladników i Techników w Krakowie. Wykładał sł. fil. p. Lubos.

2-go. Konferencja w sprawach organizacyjnych w Generalnym Związku Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży w Krakowie.

7-go. Organizowanie Koła Abstynentów w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży w Lanckoronie. Wykładał prof. Krymski.

7-go. Zebranie Koła Abstynentów w Przytulisku Br. Albertynów na Kazimierzu. Wykładał prof. Jelonek.

7-go. Odczyt w Sodalicji Marjańskiej w Nowej Wsi. Wykładał sł. fil. p. Lubos.

7-go. Wyjazd sekretarza Centrali w sprawach organizacyjnych do Makowa.

14-go. Organizowanie Koła Abstynentów w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży w Wadowicach. Wykładał sł. fil. p. Babiński.

14-go. Kurs delegatów Stowarzyszeń Kat. Młodzieży okręgu lisieckiego. Wykładał p. prof. Krymski.

14-go. Organizowanie Koła Abstynentów w Związku Oświaty Ludowej w Krakowie. Wykładał prof. Jelonek.

14-go. Zebranie Koła Abstynentów w zakładzie ks. Siemaszki. Wykładał sł. fil. p. Lubos.

19-go. Uroczystość przyrzeczeń Koła u Br. Albertynów na Zwierzyńcu. Słowo wstępne wygłosił sł. fil. p. Babiński.

21-go. Zebranie młodzieży zakładu Józefitów w Krakowie. Wykładał sł. fil. p. Siegel.

21-go. Zebranie Koła Br. Albertynów na Kazimierzu. Wykładał prof. Jelonek.

21-go. Zebranie Koła Hospicium Czeladników i Techników w Krakowie. Wykładał sł. fil. p. Babiński.

25-go. Organizowanie Koła Abstynentów w Stowarzyszeniu Kat. Młodz. w Stryszowie. Wykładał sł. fil. p. Siegel.

28-go. Tożsamo w Imbramowicach. Wykładał sł. fil. p. Hodakowski.

28-go. Tożsamo w Mnikowie. Wykładał sł. fil. p. Dańczak.

Kwiecień. 11-go. Organizowanie Koła Abstynentów w Stowarzyszeniu Kat. Młodz. w Balicach. Wykładał sł. fil. p. Hodakowski.

11-go. Zebranie Koła Abstynentów w Mnikowie. Wykładał sł. fil. p. Siegel.

11-go. j. w. u Br. Albertynów na Kazimierzu. Wykładał prof. Jelonek.

12-go. Wyjazd sekretarza Centrali w sprawach organizacyjnych do Osielca i Tarnawy.

15-go. Wyjazd sekr. Centr. do Poznania,

17-go. do Królewskiej Huty.

18-go. Uroczystość przyrzeczeń Koła Abstynentów Br. Albertynów na Kazimierzu. Wykładał prof. Krymski.

18-go. j. w. w Hospicium Czeladników i Techników w Krakowie. Słowo wstępne wygłosił prof. Krymski.

25-go. j. w. Koła Abstynentów Seminarjum nauczycielskiego w Krakowie. Słowo wstępne wygłosił sekr. Centrali.

Maj. 9-go. Uroczystość przyrzeczeń Koła Abstynenckiego w Związku Oświaty Ludowej w Krakowie. Słowo wstępne wygł. sekr. Centrali.

9-go. Zjazd delegatów Związku Stowarzyszeń Młodz. Polskiej w Kamiennej-Skarżysku. Przemawiał z ramienia Centrali prof. Jelonek.

12-go. Zebranie Towarzystwa Katolików Abstynentów w Katowicach. Referował z ramienia Centrali sł. fil. p. Lubos.

16-go. Zebranie Koła Abstynentów Br. Albertynów na Zwierzyńcu. Wykładł prof. Jelonek.

26-go. Otwarcie «Kursu Oświatowego» w Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie. Wykładał dyr. dr. Wysocki.

27-go. Zebranie Koła Abstynentów w Podgórzu. Wykładał sł. fil. p. Lubos.

27-go. «Kurs Oświatowy» w Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie. Wykładał p. dyr. dr. Wysocki.

28-go. Organizowanie Koła Abstynenckiego w Stowarzyszeniu Młodz. Katol. na Kazimierzu. Wykładał sł. fil. p. Lubos.

31-go. «Kurs Oświatowy» w Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie. Wykładał prof. dr. Poźniak.

Wychodząc, stanął na chwilkę już przy samych drzwiach, a ukazując właścicielowi palcem dwóch młodych i elegancko ubranych rzemieślników, popijających smacznie piwo i przegryzających jakąś zakąskę, te przemówił słowa: «Wolejby pan tym młodym ludziom odmówić tego djabelskiego napoju aniżeli mnie; wódka czy piwo mnie już nie zaszkodzi, bo zgubiony już jestem, ale ci dwaj lub też inni, co tu są przy bufecie, wkrótce mnie podobni być mogą. Piętnaście lat temu i ja byłem młody, przystojny, pełen nadziei na przyszłość, lecz nie napotkałem wówczas na tak uczciwego jak pan kupca, którzyby mi nie sprzedał alkoholu, owszem wszędzie mi radzi wódkę sprzedawano, ba na kredyt dawano. Daremnie błagała mnie matka, bym się ocknął i wyrwał z tego nałogu, daremnie najczulszą miłością i łzami płaciła mi żona, bym zerwał z tym demonem. Niestety za słabą wolę miałem, zadużo przyjaciół i towarzyszy w knajpie, bym ich mógł opuścić. Wpadałem przeto coraz głębiej w tej ohydy kałużę. Matka moja nie mogła patrzeć na mą hańbę i poniżenie, umarła na anewryzm serca, żona udręczona mym postępowaniem opuściła mnie i wróciła do swych rodziców. Cóż mnie choremu i upadłemu człowiekowi pozostaje, jak tylko zapijanie się aż do utraty pamięci, picie na śmierć.

I oto teraz, gdzie w szynku się pokażę, nagle wszyscy dbali są o moje zdrowie i wódki ani dać, ani sprzedać mi nie chcą. Czyż to nie jest okropność? — wołał już w istnym obłędzie ten pijanica. — Mnie pić nie dadzą, a przecież wódka dać mi może tylko ukojenie, a tych młodych oto ludzi najspokojniej wszędzie rozpijają, im teraz wódkę dają, aż oni dojdą do mego stanu poniżenia, a wtedy to się ich znowu troskliwą otoczy opieką. Na Boga, dajcież mi kroplę wódki!... — I z tym okrzykiem runął w konwulsjach na ziemię.

C. d. n.

W międzyczasie wysyłała Centrala swych delegatów do Stowarzyszenia Młodzieży Handlowej, Stowarzyszenia Katol. Młodz. na Prądniku, na Zwierzyńcu, Modrzejówce i Dąbiu. Trudności organizacyjne nie uwieńczyły wysiłków tych skutkiem. Centrala jednak nie poprzestanie na chwilowem niepowodzeniu i w najbliższej przyszłości ponowi akcję.

Sekretarz Centrali podczas obecności swej w Poznaniu, dokąd udał się na zaproszenie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, odbył dłuższą konferencję z Generalnym Sekretarzem Centrali Poznańskiej w sprawach tyczących organizacji młodzieży abstynenckiej, podziału pracy i terenu, na którym obie Centrale działalność swą rozwiną.

Centrala nasza zamówiła kilkadziesiąt broszur abstynenckich z Centrali Poznańskiej w sposób zamiany za wydawnictwa Centrali Krakowskiej.

Ponadto Centrala Abstynencka weszła w porozumienie z Światową Ligą Przeciwalkoholową w Ameryce w Stanie Ohio i innemi organizacjami abstynenckiemi, pracującemi wśród młodzieży. Tem samem Centrala otrzymuje amerykańskie pisma miesięczne, wydawnictwa perjodyczne i broszury przeciwalkoholowe.

Z ŻYCIA KÓŁ MŁODZIEŻY.

Koło Abstynentów przy Zakładzie ks. Siemaszki w Krakowie urządziło w d. 14 marca zebranie, na którem z ramienia Centrali wygłosił wykład stud. fil. p. Lubos. W końcu swego przemówienia wzywał prelegent młodzież, by dotrzymywała swych przyrzeczeń i mężnie, śmiało szerzyła zdrową myśl trzeźwości wśród swego otoczenia, w domu i na ulicy, bo trzeźwością i pracą odbudujemy zniszczoną Polskę.

W niedzielę dnia 28 marca odbyła się uroczystość przyrzeczeń, którą zaszczycili: Prof. Uniw. Jag. Ks. Dr. Konstanty Michalski, solista opery poznańskiej p. Sobański, WP. Wolska i delegaci Kół Abstynenckich. Na wstępie przemówił Ks. Dyr. Lorek, podnosząc ważność chwili, w której nowi bojownicy stają do walki z największym wrogiem ludzkości. Po złożeniu przyrzeczeń i udekorowaniu 104 członków odznakami abstynenckiemi, przemawiał Ks. Prof. Michalski, wyjaśniając w swej pięknej przemowie znaczenie odznak. Po przemówieniu delegata Hospicium Czel. i Techników członkowie Koła kol. Bochaczek i Zadęcki wygłosili deklamacje. P. Sobański przy akompanjamencie p. Wolskiej odśpiewał kilka wyjątków z oper Moniuszki.

Koło Abstynentów przy zakładzie Ks. Lubomirskich w Krakowie urządziło w niedzielę dnia 28 marca uroczystość przyrzeczeń. Po odegraniu obrazów «Męki Pańskiej» do bardzo licznie zebranej młodzieży i gości przemówił Dyr. Zakładu Ks. Adam Cieślar podkreślając znaczenie walki z alkoholizmem i wpływ tej walki na wyrobienie charakteru i silnej woli u młodzieży. Musicie być tak silni, by w życiu nie zrażać się żadnemi trudnościami, by przykładem wstrzemięźliwości pociągać coraz to nowych ochotników do boju w obronie tężyzny życia, w społeczeństwie, dotkniętem groźną chorobą — brakiem silnych i szlachetnych charakterów. Po przemówieniu Ks. Dyrektora 40 wychowanków złożyło uroczyste przyrzeczenie, że na «chwałę Boga i dla dobra Ojczyzny» przykładają rękę do dzieła odrodzenia duchowego w narodzie przez walkę z alkoholem. Hymnem abstynenckim wykonanym przez chór i orkiestrę wychowanków zamknięto uroczystość, która na wszystkich wywarła podniosłe wrażenie.

W dniu 23 maja Koło Abstynentów urządziło zebranie przy obecności wszystkich członków i współudziale Ks. Dyrektora. Program zebrania obejmował referat odczytany przez prezesa Koła. Celem referatu było dokładne przedstawienie wszystkich następstw używania alkoholu i tytoniu, oraz uwydatnienie ważności i doniosłości idei wycofania z życia ludzkiego tak alkoholu, jak tytoniu. Po referacie nastąpiła żywa dyskusja, poczem uchwalono założyć bibljoteczkę abstynencką, zorganizować werbunek nowych członków, tudzież urządzanie co pewien czas akademij abstynenckich. Wkońcu Ks. Dyrektor przypomniał członkom o ważności i świętości złożonych przyrzeczeń, poczem zebranie zamknięto.

Koło Abstynentów w Seminarjum nauczycielskiem w Krakowie. W dniu 30 marca odbył się z inicjatywy Centrali w Seminarjum nauczycielskiem w Krakowie odczyt przeciwalkoholowy. Do zgromadzonej młodzieży całego zakładu wraz z Dyrektorem na czele, Ks. Katechetą Hanuszkiem i Dr. Poźniakiem, wygłosił odczyt kandydat kursu V p. Przybysławski. Odczyt dzielił się zasadniczo na dwie części: I. O szkodach, jakie wyrządza alkohol na organizm ludzki (ilustrowany diagzami); II część poświęconą była omówieniu sposobu walki z tym nałogiem. Wreszcie prelegent zaapelował do młodzieży szkolnej, aby przystępowała do walki z odwiecznym wrogiem ludzkości, jakim jest alkohol, przez założenie Kółka Abstynentów. W dyskusji zabierał głos kol. Baranowski. Wreszcie w gorących słowach prof. Dr. Poźniak zaznaczył, że obowiązkiem nauczycielstwa jest wszczepianie idei wstrzemięźliwości wśród społeczeństwa, co też winno się stać udziałem zebranych, przyszłych krzewicieli oświaty.

W dniu 25 kwietnia zorganizowane już Koło Abstynentów urządziło uroczystość przyrzeczeń. Po nabożeństwie w kaplicy zakładu członkowie zebrali się do jednej z sal szkolnych, dokąd przybyć raczyli: Dyrektor Dr. Antoni Mikulski, Ks. Prof. Hanuszek, Kurator nowopowstałego Koła Prof. Dr. Poźniak i sekretarz Centrali p. T. Ołpiński. Zebranie zagaił przew. Koła kol. Kołcz, stwierdzając szkodliwość nawet umiarkowanego używania alkoholu, zachęcając kolegów do wytrwałości. Imieniem Centrali Abstynenckiej przemawiał sekr. T. Ołpiński, witając nową placówkę abstynecką, wyrażając radość z powodu zrozumienia potrzeby tej walki wśród uczniów Seminarjum jako przyszłych nauczycieli. Po przypomnieniu obowiązków, jakie na siebie abstynenci przyjmują, wszyscy zebrani stojąc powtórzyli słowa ślubowania. Dyrektor Zakładu Dr. Mikulski w przemówieniu swem podniósł, że dzień ten to jeden z najpiękniejszych z wielu lat jego kie-

rownictwa. Stwierdzając, że główną myślą powstałego Koła jest wykształcenie się na pracowników na zaniedbanej niwie ojczystej, P. Dyrektor wyraził przekonanie, że uczniowie Seminarjum będą tymi pionierami, której zwolennikami było tylu wielkich ludzi. Przemawiał również Ks. Profesor Dr. Hanuszek, przyrzekając pamiętać w modlitwach o tak pożytecznej organizacji.

P. Prof. Dr. Poźniak, jako jeden z inicjatorów Koła podziękował P. Dyrektorowi, Ks. Profesorowi i Sekretarzowi Centrali za przybycie. Po tych przemówieniach, przyjętych z wdzięcznością przez zebranych, sekretarz Centrali poprzypinał członkom odznaki abstynenckie. Kol. Jaśkowski zadeklamował wiersz p. t. «Pan Marcin». Niezwykłą tą i podniosłą uroczystość zakończył kand. V kursu p. Przybysławski, życzeniem rozwoju dla Koła staropolskiem «Szczęść Boże».

W dniu 9 maja odbyło się posiedzenie Koła, na którem nowi kandydaci złożyli przyrzeczenia i otrzymali odznaki. Zagaił przewodniczący Koła kol. Kołcz. Przemawiał z kolei p. Przybysławski, p. Batanowski, wreszcie p. Prof. Dr. Hrabyk, ujmując znaczenie abstynencji z punktu widzenia historycznego, wykazując, jak bardzo słabemi i nietrwałemi były te państwa, których obywatele rozpijali się. Po tych przemówieniach i przeprowadzeniu kilku uchwał, przew. zamknął posiedzenie.

Koło Abstynentów Słuchaczy Uniwersytetu Jagiell. urządziło w dniu 14 marca 2 zebranie, na którem przyjęto statut. Kol. Lubos wygłosił referat na temat «Gruźlica a alkoholizm», zaznaczając, że chociaż pozornie alkoholizm nie ma nic wspólnego z gruźlicą, to jednak przy głębszem zbadaniu kwestji okazuje się, że jego pośredni i bezpośredni wpływ w wysokim stopniu przyczynia się do rozwoju tej strasznej choroby. Pamiętać należy, że alkoholizm rujnuje organizm, niszcząc jadem alkoholu odżywcze soki, psuje krew i osłabia sprawność działania t. zw. ciałek białych. Większy wpływ na rozwój gruźlicy wywiera alkoholizm drogą pośrednią. Pijak bowiem, wydając na trunki alkoholowe połowę swego zarobku, a nawet i więcej, cierpi niedostatek, odżywia się gorzej i mieszka niehigienicznie, nieraz w spelunkach, urągających wszelkiej czystości. Nieodpowiednie odżywianie się i brak świeżego i czystego powietrza stanowi właśnie podłoże tej straszliwej choroby. Jeśli zdołamy uporać się z alkoholizmem, to i walka z tą plagą narodu, gruźlicą, będzie mniej trudną i prędzej nastąpi ograniczenie jej olbrzymich rozmiarów. Po dłuższej dyskusji przewodniczący zamknął zebranie.

Koło Abstynentów Grupy Czeladników. W dniu 1 marca urządzony został staraniem Centrali Abstynenckiej wykład o szkodliwości alkoholu w Hospicium Czeladników i Techników w Krakowie. Przystępne i głębokie ujęcie tematu przez sł. fil. p. Lubosa przyczyniło się do zrozumienia ważności zadań młodzieży do walki z alkoholizmem. Wykład uzupełniły obrazy świetlne i tablice statystyczne, poczem przemówił sekretarz Centrali, zachęcając do utworzenia Koła Abstynentów. Powstanie Koła zapoczątkowało kilkunastu członków.

W d. 14 marca odbyło się zebranie, na którem dokonano wyboru zarządu, przyjęto regulamin Koła i zastanawiano się na programem uroczystości przyrzeczeń. Pozatem uchwalono wkładki miesięczne w wysokości 20 gr.

W niedzielę d. 18 kwietnia odbyła się uroczystość przyrzeczeń w Czytelni przy ul. św. Tomasza 29. Słowo wstępne wygłosił Ks. Dyr. Macko, w którem zaznaczył, że dzięki inicjatywie Centrali powstała w Hospicjum tak pożyteczna sekcja. Życzył, ażeby działalność jej objęła młodzież polską od Bałtyku aż po Tatry. Następnie przew. Koła odebrał przyrzeczenia od członków, których Ks. Dyrektor dekorował odznakami. Z ramienia Centrali przemawiał p. Prof. Krymski, który przedstawił alkohol jako jeden z najważniejszych czynników degeneracji społeczeństw. Uroczystość tą uświetniła orkiestra mandolinistów pod batutą p. Ciechanowskiego.

Koło Abstynentów przy Zakładzie Albertynów założone przez Centralę w dniu 21 lutego urządziło dn. 19 marca uroczystość składania przyrzeczeń. Na program wieczorku składało się słowo wstępne wypowiedziane przez delegata Centrali p. Marjana Babińskiego, następnie chór odśpiewał pieśń «Ciche ustronie». Zkolei przystąpili członkowie do złożenia przyrzeczeń, poczem udekorowani zostali odznakami abstynenckiemi. Po złożeniu ślubowania, prezes Centrali Abstynenckiej, Ks. Miecz. Kuznowicz, w gorących słowach podkreślił doniosłość chwili, życząc młodym bojownikom wytrwałości w podjętej walce. Na dalszy program składały się: deklamacje, pieśni abstynenckie, śpiew solowy p. Żaka i Grysiewicza. Pierwszą część programu zakończył śpiew chóralny «Królewna róż», część drugą wypełniła krotochwila w dwóch aktach «Adam i Ewa» i «Żyd w beczce».

W dniu 16 maja b. r. odbyło się zebranie Koła z referatem prof. Jelonka, który z ramienia Centrali przedstawił szkodliwość alkoholu w życiu społecznym. Referat wywarł wielkie wrażenie.

Koło Abstynentów Związku Oświaty Ludowej w Krakowie. W dniu 21 marca podjęto również wstępną pracę propagandy abstynenckiej w Związku Oświaty Ludowej w Krakowie. Jasne spostrzeżenia i łatwe przedstawienie zgubnych skutków alkoholu, oraz wyrazistość obrazów świetlnych przyczyniły się do wywołania odpowiedniego nastroju u słuchaczy. Wykładał prof. Jelonek, wyświetlał obrazy p.Towparz. W d. 24. III. Koło Abst. zorganizowane przy Zw. Ośw. Lud. urządziło zebranie, na którem członkowie omawiali sprawy tyczące wyboru Zarządu, regulaminu Koła i uroczystości przyrzeczeń. W dniu 2 maja odbyła się w sali przy ul. Karmelickiej 21 uroczystość ślubowania. Odczytanie roty poprzedziły przemówienia sekr. Centrali p. Tad. Ołpińskiego o obowiązkach abstynentów i obywatelskiej roli kobiety (do Koła przystąpiły również panie), następnie p. dr. Weiner przedstawił ideę wstrzemięźliwości jako środek doskonalenia i kształtowania charakteru; przemawiał również ks. Gałuszkiewicz o alkoholiźmie, jako przyczynie upadku moralności. Sekretarz Centrali odebrał przyrzeczenia, a ks. ka-

tech. Gałuszkiewicz dokonał dekoracji odznakami abstynenckiemi.

Koło Abstynentów przy Zakładzie Br. Albertynów na Kazimierzu, założone przez Centralę Abstynencką, w d. 28 lutego odbyło pierwsze zebranie ogólne, na którem wygłosił odczyt z ramienia Centrali prof. Jelonek. Następnie wybrano zarząd i powzięto szereg uchwał.

W dniu 18 kwietnia odbyła się uroczystość przyrzeczeń. Słowo wstępne wypowiedział z ramienia Centrali p. prof. Krymski. Po złożeniu przyrzeczeń członkowie odegrali sztuczkę teatralną. W antraktach przygrywała orkiestra dęta.

W dniu 9 maja Koło urządziło wieczorek abstynencki, na którym odegraną została sztuczka «Lekarstwo na wszystko». Dochód przeznaczony został na potrzeby Koła.

Koło Abstynentów przy Kat. Stowarzyszeniu Młodzieży w Podgórzu, założone przez Centralę Abstynencką, urządziło w d. 11. IV. odczyt na temat «Alkohol a długość życia», który wygłosił druh Stanisław Krawczyk. Po dłuższej dyskusji nad referatem druh Wężyk wypowiedział wiersz p. t. «Dziecko ulicy».

Następne zebranie odbyło się w d. 27 maja, na którem z ramienia Centrali Abstynenckiej wygłosił referat sł. fil. p. Lubos na temat «Wpływ alkoholu na mózg człowieka». Odczyt demonstrowano przeźroczami. Po wykładzie przystąpiło do Koła Abstynentów kilku nowych członków.

Koło Abstynentów Kat. Stow. Mł. na Kazimierzu. W dniu 28 maja zorganizowane zostało Koło Abstynentów przy Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży na Kazimierzu. O szkodliwości alkoholu mówił z ramienia Centrali sł. fil. p. Lubos. Przy lampie projekcyjnej wyświetlał bardzo ciekawe przeźrocza p. Towparz. Po wykładzie sekretarz Centrali wpisał kandydatów abstynentów. Tymczasowym przewodniczącym Koła wybrany został kol. Wilczyński.

Koło Abstynentów przy Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie liczy obecnie 70 członków i rozwija się coraz pomyślniej. Godność honorowego członka Koła przyjąć raczył WP. Redaktor Jan Szymański, referent Wydziału walki z alkoholizmem Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Zebrania odbywają się raz w miesiącu. W czerwcu odbędzie się uroczystość przyrzeczeń nowych członków Koła.

Koło Abstynentów w Kończycach Małych rozwija się coraz pomyślniej. Zebranie, które odbyło się w d. 21 marca zagaił przew. Koła Alojzy Waszek, informując o czynnościach Zarządu i odczytując nadesłaną korespondencję z Centrali. W dalszym ciągu przystąpiono do złożenia przyrzeczeń. Na program tej uroczystości złożyło się słowo wstępne, wypowiedziane przez p. Wilhelma Mynara. Prelegent sięgnął do historji powstania alkoholu, wykazał jego zgubne skutki, a nieuniknione na organizm i ustrój psychiczny człowieka. W zakończeniu swego przemówienia zachęcił członków Koła do wytrwania w obowiązkach przyjętych na siebie. Następnie przystąpiono do złożenia ślubowania członków. Piękną była chwila, gdy nowi członkowie powtarzali za przewodniczącym z ręką podniesioną do przysięgi formułę przyrzeczenia abstynenckiego. Na zakończenie oddeklamował kol. Hahn wiersz, jak to «Pan Marcin» odkładał z dnia na dzień zerwanie z kieliszkiem, ciągle wynajdując usprawiedliwienie dla swej słabości do wódki.

Koło Abstynentów w Lanckoronie.

W dniu 7 marca odbył się na skutek porozumienia się z Zarządem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży wykład w Lanckoronie. Prelegent prof. Krymski wykazał przy licznie zebranej młodzieży i starszych spustoszenie moralne i materjalne jakie powoduje nałóg pijaństwa. Po ożywionej dyskusji zabrał głos ks. patron Ludwik Olech, popierając akcję Centrali. Następnie po przemówieniu sekretarza Centrali, zgłosiło się do Koła kilkunastu kandydatów.

W dniu 28 marca Koło Abstynentów po odbytej próbie przepisanej regulaminem złożyło uroczyste przyrzeczenie na specjalnie zwołanem zebraniu. Na program tej uroczystości złożył się referat ks. patrona Ludwika Olecha pod tyt. «Katastrofalne następstwa pijaństwa na polu wychowania dzisiejszej młodzieży», tudzież deklamacje: «Nieszczęśliwe skutki płyną z wódki», «Nasi wrogowie», «Czego dziś Polsce najwięcej potrzeba», wreszcie śpiew: «Pije Kuba do Jakóba». Nastrój był niezwykle podniosły.

Koło Abstynentów młodzieży podhalańskiej w Zakopanem powstało za staraniem prof. Tadeusza Szumańskiego z ramienia Centrali Abstynenckiej. Po wykładzie o szkodliwości alkoholu, który wywarł bardzo wielkie wrażenie, wpisało się 46 członków. Drugie zebranie odbyło się w Kościeliskach w dniu 25 kwietnia. Pozatem powstało w Zakopanem Bractwo Dzieciątka Jezus, które prowadzi ks. proboszcz.

Koło Abstynentów w Stryszowie. W dniu 25 marca urządzono staraniem Centrali odczyt w Stryszowie w sali Kółka Rolniczego, wypełnionej młodzieżą i starszymi. Referent p. Stanisław Siegel objaśnił znaczenie wstrzemięźliwości wśród młodzieży, opierając swój wykład na wykazach statystycznych i przeźroczach. Ks. patron Józef Mól, uzupełniając wywody prelegenta, zachęcił członków do podjęcia walki z tym wrogiem wewnętrznym. Po przedstawieniu regulaminu Koła, przez sekr. Centrali przystąpiono do organizacji.

Koło Abstynentów urządziło w dniu 25 kwietnia uroczystość przyrzeczeń. Przed ślubowaniem przemawiał ks. patron, wzywając młodzież do wytrwania w postanowieniach. Po przyrzeczeniu przemawiał prezes druh Jakób Lasek. Na zakończenie zadeklamował druh Worytko wiersz p. t. «Na jarmarku».

Koło Abstynentów przy Stowarzyszeniu Młodzieży Kat. w Kalwarji urządziło w dniu 28 marca uroczystość przyrzeczeń w sali szkolnej w obecności członków całego Stowarzyszenia. Uroczystość poprzedziło słowo wstępne, wypowiedziane okolicznościowo przez Ks. Patrona.

Koło Abstynentów przy Stowarzyszeniu Młodzieży Kat. w Mnikowie powstało w dniu 28 marca. Odczyt wygłosił sł. fil. p. Seweryn Dańczak, delegat Centrali Abstynenckiej i p. Stanisław Siegel. Referenci wykazali szkodliwość alkoholu zapomocą tablic statystycznych. Po wykładzie prowadzono dłuższą dyskusję na omawiany temat, kończąc zebranie okrzykiem na cześć Najdostojniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Koło Abstynentów w Osielcu. Na skutek osobistej konferencji sekr. Centrali z Ks. Patronem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Osielcu, powstało tam w dniu 25 kwietnia Koło Abstynentów. W dniu tym odbyło się większe zebranie z wykładem o szkodliwości alkoholu, z wyświetlaniem obrazów projekcyjnych. Po spisaniu członków wstępujących do nowoutworzonego Koła, wybrano Zarząd.

Koło Abstynenckie w Tarnawie Dolnej. W dn. 18 kwietnia powstało z inicjatywy Centrali Abstynenckiej Koło Abst. w Tarnawie Dolnej, dzięki pomocy p. Filka, kierownika szkoły, który zorganizował zebranie młodzieży i wygłosił odpowiednie przemówienie. Liczba kandydatów jest dość znaczna. Przyrzeczenia odbędą się w czerwcu.

Koło Abstynentow w Przeworsku powstało dzięki p. prof. Mirkiewiczowi. Prezesem Koła wybranym został ks. Gagatnicki. Po przemówieniach prezesa i zastępcy o celach Koła, wpisało się 65 członków. Na zebraniu brała udział młodzież z szkół średnich i pozaszkolna. Uroczystość przyrzeczeń odbędzie się w miesięcu czerwcu.

Koło Abstynenckie przy gimnazjum w Krotoszynie przeprowadziło statystykę używania napojów alkoholowych wśród uczniów i uczenic tamtejszego gimnazjum, która wykazuje wiele ciekawych i cennych faktów. Do Koła wstąpiło 5-ciu nowych członków. Wieczorek abstynencki z obszernym programem przygotowuje się na dzień 4 czerwca.

Koło Abstynentów przy Stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej w Balicach powstało w dniu 11 kwietnia, dokąd wysłani zostali z Centrali prelegenci: PP. Stanisław Siegel i Tadeusz Hodakowski. Po wykładzie z tablicami demonstracyjnemi i obrazami świetlnemi wywiązała się dyskusja na temat miejscowej gorzelni. Na końcu przemawiał ks. patron Mróz. Do Koła wstąpiła również młodzież żeńska.

Koło Abstynentów przy zakładzie św. Antoniego w Warszawie powstało za inicjatywą Centrali Abstynenckiej. Liczba kandydatów wynosi narazie 20. Koło to ma zamiar rozszerzyć akcję na szerszym terenie, a zwłaszcza zjednywać członków z pośród sfer pracowników fabrycznych.

Koło Abstynentów w Sanoku. Na skutek starań Centrali Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku powziął myśl złożenia Koła Abstynentów, które dziś liczy 20 członków, z których część złożyła już przyrzeczenia.

PAN MARCIN

Niech licho porwie i karty i picie,
Już mi takie zbrzydło życie,
Muszę się całkiem poprawić
Tak mi pan Marcin i chory i zgrany,
A więc na się zagniewany,
Nie przestawał prawić.
A ja mu na to: piękne to zamiary,
Lecz przebacz bratku, że im nie dam wiary;
Wszakżeś to samo przyrzekał mi nieraz,
A zawsześ skrewił. — Prawda jest, lecz teraz
Poprawię się niezawodnie.
I kiedyż? — Kiedy... ot za dwa tygodnie.
Czemu nie zaraz? — Są tego przyczyny.
I jakże przecie? — Jacka imieniny.
Spił się na moich, jak mu nie odpłacić,
Kamienną na to trzebaby mieć duszę,
Wreszcie choćbym miał grosz ostatni stracić,
Rewanż mieć muszę.
Ale zaledwie słów tych dopowiedział,
Doszedł do chłopa co nad rzeką siedział,
I spytał: Cóż tak marzysz, mój kochanku?
A chłop mu na to: Siedzę tu od ranku,
Chciałem przez rzekę powrócić do domu,
A tu ni łódki, ni promu,
Czekam więc, mój panie,
Aż rzeka płynąć przestanie.
Otóż jest, rzekłem, twój obraz, Marcinie,
I ty tak czekasz, aby się nawrócić.
Gdzie przejść nie można, trzeba się wpław rzucić,
Bo rzeka zawsze popłynie!

Fr. Morawski

RÓŻNE.

Konferencja. W dniu 2 marca br. o godz. 17-tej odbyła się w biurze Generalnego Sekretarjatu Związku Młodzieży Katolickiej w Krakowie pl. Marjacki l. 2 konferencja, która miała na celu omówienie dokładniejszych danych, tyczących prac abstynenckich w Stowarzyszeniach diecezjalnych. W konferencji uczestniczył Gen. Sekr. Stowarzyszeń Katolickich, Gen. Sekr. Związku Młodz. Rękodz. i sekretarz Centrali Abstynenckiej. Na referenta spraw abstynenckich wyznaczonym został p. Tad. Ołpiński, który akcję prowadzoną przez Centralę w Stowarzyszeniach diecezji krakowskiej prowadził będzie w ścisłem porozumieniu z Gen. Sekr. tych Stowarzyszeń. Ze swej strony Sekretarjat Generalny udzielał będzie swego poparcia w okólnikach, ażeby ułatwić pracę Centrali.

Wykłady. W dniu 14 marca wygłosił z ramienia Centrali Abst. na kursie delegatów Zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej w Liszkach dwa wykłady prof. Krymski. W pierwszym wykładzie omawiał prelegent znaczenie Kół Abstynenckich w stowarzyszeniach młodzieży, w drugim wykazał szkodliwość alkoholu na ciało i duszę, posługując się obrazami świetlnemi. Reprezentowanych było 9 Stowarzyszeń. Zainteresowanie wykładami prof. Krymskiego było bardzo duże. Życzyć należy, by zapał delegatów nie pozostał płonnym.

W dniu 16 kwietnia bawił sekretarz Centrali Abst. w Królewskiej Hucie w celu nawiązania kontaktu z Gen. Sekretarjatem Związku Stowarzyszeń Młodzieży śląskiej. Wynikiem konferencji z Gen. Sekretarzem Ks. Tomalą było ustanowienie referenta dla spraw abstynenckich na Śląsku, którym Centrala Abstynencka w Krakowie zamianowała p. Lubosa. Przychylność dla spraw abstynenckich Ks. Proboszcza Czempiela z Wielkich Hajduk, oraz nauczycielstwo śląskie, pozwalają wnosić, że idea zupełnej wstrzemięźliwości rychło znajdzie podatny grunt wśród młodzieży zorganizowanej w tamtejszych Stowarzyszeniach.

W okólniku Związku Stowarzyszeń Śląskich za marzec i kwiecień ukazał się apel do młodzieży w sprawie podjęcia walki z alkoholem, przesłany przez Centralę Abstynencką w Krakowie.

Zebranie Nauczycieli Szkół Powszechnych w Katowicach. W dniu 12 maja br. odbyło się w Katowicach z inicjatywy p. Kunsdorffa okręgowego sekretarza Towarzystwa Katolików Abstynentów «Wyzwolenie» konstytucyjne zebranie nauczycieli szkół powszechnych, na które przybyło 16 nauczycieli i nauczycielek. Zebraniu przewodniczył p. Desaga kierownik szkoły. Po dłuższem przemówieniu referenta Centrali Abstynenckiej w Krakowie p. Lubosa, przystąpiono do wyboru zarządu, organizującego się Towarzystwa. Na prezesa wybrano p. Desagę, kierownika szkoły. Akcja tej organizacji pójdzie w pierwszym rzędzie w kierunku uświadamiania młodzieży szkolnej i pozaszkolnej zrzeszonej w Katolickiem Stowarzyszeniu Młodzieży. W tym celu planuje Towarzystwo wydać przy pomocy swych członków osobny podręcznik, omawiający kwestję alkoholizmu, zredagowany w sposób popularny, któryby był przeznaczony do użytku szkół i kierowników Kół Młodzieży i która się niewątpliwie przyczyni do większego spopularyzowania u nas tak bardzo jeszcze zapoznawanego ruchu trzeźwości. Po sporządzeniu spisu obecnych i ustaleniu terminu następnego zebrania zamknięto posiedzenie.

Kursa. Staraniem Centrali Abstynenckiej w Krakowie, za przychylnem poparciem WP. Dyrektora T. S. L. rozpoczął się w d. 26 maja Kurs Oświatowy dla pracowników społecznych. Kurs obejmuje następujące wykłady: Potrzeba pracy społecznej, Wskazówki metod. i prakt. dla organizujących i prelegentów, Sposób przemawiania, Abstynencja alkoholowa, choroby zakaźne, wenerja, nikotynizm; Najważniejsze potrzeby miast i wsi, Jak organizować chóry włościańskie, Pierwiastek religijny w życiu organizacyjnem, Zakładanie straży pożarnych. Celem kursu jest przygotowanie zdolniejszych jednostek do pracy oświatowej, zwłaszcza na gruncie abstynenckim. Uczestnikami kursu są delegaci wszystkich Kół Abstynenckich w Krakowie, a zwłaszcza uczniowie Seminarjum nauczycielskiego i akademicy.

Referaty wygłosili: Dyr. Dr. Wysocki, Prof. Dr. Poźniak, Prof. Dr. Janiszewski, Ks. Rektor Kuznowicz, inspektor Kalinowski, prof. Konior.

Kongres. W d. 22-28 lipca b. r. odbędzie się Międzynar. Kongres Przeciwalkoholowy w Dorpacie (Estonja). Przewidziany jest liczny udział delegatów państw prohibicyjnych i Towarzystw abstynenckich. Głównym tematem obrad będzie stanowisko kościołów w walce z alkoholizmem. Referaty wybitnych działaczy na polu pracy prohibicyjnej i abstynenckiej wygłaszane będą w języku francuskim i angielskim. Goście amerykańscy zamierzają po kongresie urządzić podróż do Polski.

Ze względu na dobro naszej sprawy walki z alkoholizmem, oraz ze względu na znaczenie polityczne należy życzyć jak największego udziału polskiej delegacji w Kongresie.

Polecamy następujące druki, broszury i tablice statystyczne.

Dr. Rząd: Czas życia krótki. 0.40 zł.

Dr. Helenius: Przeciw alkoholowi. 0.30 zł.

Dr. Puławski: Pagadanka o piciu trunków. 0.40 zł.

Ks. Kuznowicz: Społeczna działalność Kółek Abstynenckich. 0.50 zł.

Ks. Kanonik Władziński: Z niedomagań społecznych. 1.— zł.

Sejmowa ustawa przeciwalkoholowa. 0.50 zł.

Niewodniczański: Alkohol jako zagadnienie państwowe. 0.20 zł.

Ks. Kornilak: Jak znieść karczmy w Polsce. 0.15 zł.

Dr. Gantkowski: O alkoholu. 0.10 zł.

Jan Szymański: Alkoholizm a dziecko i młodzież. 0.50 zł.

Ks. Kłopotowski: Co czyni pijaństwo. 0.15 zł.

Baumfeld: Precz z karczmą. 0.25 zł.

Dediowa: Odpowiedzialne stanowisko kobiety w walce z alkoholem. 0.25 zł.

Anty Al Koholik: Pijaństwo nasz wróg. 0.25 zł.

Dr. Bunge: Zatrucie alkoholem i zwyrodnienie. 0.25 zł.

Dr. Golińska-Daszyńska: Z czego powstaje pijaństwo. 0.50 zł.

J. Janiszewski: I ty czyń także. 0.40 zł.

Niesiołowski: Prawda o prohibicji amerykańskiej. 0.50 zł.

Jakób Glass: Alkohol a koleje żelazne. 0.50 zł.

Czytelnia Posiewu: Trunki nie dają zdrowia. 0.15 zł.

Ważne zadanie nauczycielstwa. 0.50 zł.

Zbiór pieśni abstynenckich. zł. 0.50.

Ks. Kowalczyk: Błogosławieństwo prohibicji amer. 0.50 zł.

Dalewski: Lekarstwo na wszystko. Obrazek sceniczny. 1.00 zł.

Prof. Dr. St. Ciechanowski: «Tytoń i alkohol». 0.25 zł.

Dr. Sterling: Dziecko nerwowe. 0.25 zł.

Ks. Bisztyga: Precz z karczmą. 0.10 zł.

Precz z alkoholem. 240 myśli i pieśni abst. 0.50 zł.

Tablice statystyczne na ściany sal zebrań, dla szkół i innych publicznych instytucyj.

Serja 9 tablic (nieoprawnych) à 0.80 — 5.00 zł.

Zamówienia przesyłać pod adresem: Centrala Abstynencka. Kraków, Krupnicza 29. Tel. 2598.

Nakładem Centrali Kół Abstynenckich. Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.